

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztie i u listowych wynosi 1 mr. 80 fen., a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 119 Bochum, czwartek, 6 października 1898. Rok 8.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zalemczyć się pozwoli!

„Wiarus Polski“

z trzema bezpłatnymi dodatkami tj.

„Nauką Katolicką“,

która podaje ewangelie, kazania i inne artykuły religijne,

„Głosem górników i hutników“,

który poucza swych czytelników o sprawach zarobkowych i

„Zwierciadłem“,

które mieści mnóstwo pięknych wierszy stosownych do deklamowania na uroczystościach, kosztuje na cały przysły kwartał, czyli na październik, listopad i grudzień, tylko

1 markę 50 fenigów

a z odnośnieniem do domu 25 fen. więcej.

Polacy na obczyźnie.

Dortmund. Polacy w dekanacie dortmundzkim bardzo ubolewają, że O. Korneliusz, który do niedawna sprawował w tymże dekanacie opiekę duchową nad Polakami, tak długo do nas nie wraca, a tu przecież kapłan ciągle potrzebny, gdyż teraz muszą ludzie w razie nagłej potrzeby aż w Bochum lub gdzie indziej szukać kapłana znającego język polski. Sądzimy, że jeżeli O. K. dla nas został przeznaczony, to nie należałoby go obarczać pracą na Ślązku, gdzie obecnie przebywa, bo ma on w naszym dekanacie dosyć pracy, a jak tam teraz musi po misjach jeździć, to starga swoje siły, i my tu biedacy możemy znów w ogóle na długi czas bez kapłana pozostać. O. K. miał niby to wypocząć po trudach wielkich, jakie ponosić musi w Westfalii, ale zdaje mi się, że to będzie liches wypoczynek, jeżeli z jednej misji na drugą jeździć musi. Nieobecność O. K. bardzo wszyscy odczuwamy, gdyż nie wiemy, gdzie iść mamy do spowiedzi i dokąd się udać, gdy kto z naszych Rodaków lub Rodaczek zachoruje. Z tego powodu prosimy O. Korneliusza usilnie, aby nas dłużej nie pozostawiał bez wszelkiej opieki. Choć może na Ślązku także liczba kapłanów nie jest wystarczającą, to jednak tam prędzej bez jednego obejść się można, ale tu w dekanacie naszym tyle tysięcy w zupełnym znajduje się sieroctwie, nie mając ani jednego kapłana znającego język polski. Miejmy nadzieję, że przełożeni zakonu nie będą naszego O. Korneliusza dłużej zatrzymywać, że go więc w krótkim czasie znów będziemy mogli pomiędzy nami powitać.

Eving. W niedzielę 25 września obchodziło Towarzystwo św. Józefa 4 rocznicę istnienia. O godzinie 3 udaliśmy się wraz z sąsiednimi Towarzystwami do kościoła na nabożeństwo, które nam odprawił ksiądz wikary Fischer, ponieważ O. Korneliusz niestety jeszcze ze Ślązka nie powrócił. Po nabożeństwie udaliśmy się na salę, gdzie przewodniczący powitał gości licznie przybyłych. Nastąpił koncert, który wykonał p. Kuik z Herne. Były też różne przemówienia, śpiewy i deklamacje,

a w końcu odegrano teatr pt. „Fatalna szafa“, która dużo wywołała wesołości. Zaszczycił też uroczystość naszą swą obecnością redaktor „Wiarusa Polskiego“, za co mu niniejszem jeszcze raz serdecznie dziękujemy. Tak samo odwiedził nas nasz honorowy prezes ks. W. Fischer. Na zakończenie naszej uroczystości zaśpiewaliśmy „Dobra noc“, i tak każdy powrócił ucieszony do domu ze swą rodziną. Towarzystwom, które nas raczyły odwiedzić, amatorom i kierownikowi teatru, oraz paniom, które przystroiły naszą salę, składam w imieniu całego Tow. staropolskie „Bóg zapłać!“

Aloizy Kowalski.

Habinghorst. Dnia 11 września odbyło się poświęcenie chorągwi tutejszego Tow. św. Antoniego, którego dokonał miejscowy ks. proboszcz. Na uroczystość przybyło też kilka towarzystw sąsiednich. Wróciwszy z kościoła na salę powitał przewodniczący wszystkich zebranych, poczem na rozpoczęcie wszyscy wspólnie zaśpiewali hymn polski. Następnie były różne przemówienia, deklamacje śpiewy i teatr: Dolina Almeryi, który odegrali amatorowie z Röhlinghausen. W końcu przedstawiono 2 żywe obrazy.

Uroczystość zakończyli my pieśnią „Witaj Królowa“. Amatorom, towarzystwom i wszystkim gościom składamy szczerze podziękowanie, za przyczynienie się do upiększenia naszej uroczystości.

Polacy w Bukareszcie założyli Towarzystwo Szkoły ludowej mające na celu założenie w stolicy Rumunii szkoły, któraby w zakresie programów państwowych uczyła także języka polskiego, religii katolickiej i historii ojczyznej. Wobec gwałtownego wynarodowienia, jakiemu ulegają Rodacy nasi w Rumunii, Towarzystwo powyższe zasługuje na gorące poparcie.

Zbrojny pokój.

„Prawiteltstwiennyj Wiestnik“, urzędowy organ rosyjski, na podstawie danych, zaczerpniętych ze źródeł urzędowych, daje obraz uzbrojenia różnych państw świata.

W czasie pokojowym w Rosyi stoi pod bronią milion żołnierzy. Corocznie powoływanych bywa do odbywania powinności wojskowej 280,000. W razie wojny Rosya wystawić może 2 1/2 miliona ludzi, do których dodać wypada 6,947,000 zapasowych szeregowców i landwerzystów. Tym sposobem w razie potrzeby Rosya wystawić może wogóle około 9,000,000 żołnierzy.

Drugie miejsce zajmuje Francya, której armia stała wynosi 589,000 ludzi, w razie zaś wojny 2,500,000; wraz z rezerwą, cyfra ta w czasie wojny wzrosnąć może do 4,370,000.

Dalej idą Niemcy, z armią stałą 585,000 ludzi. Armia ta może być gotową do walki w ciągu dni 10, przyczem jej liczebność może być zwiększona do 2,230,000. Wraz z rezerwami armia niemiecka sięga 4,300,000 żołnierzy.

Armia stała Austro-Węgier wynosi 365,000; w razie wojny armia ta wzrasta do 2,500,000, z rezerwami do 4,000,000.

Włochy, gnębione przesileniami pieniężnymi, zmuszone były ograniczyć swą armię stałą, która wynosi też obecnie zaledwie 174,000. Zresztą w czasie wojny Włochy doprowadzić mogą swą armię do 1,473,000, a prócz tego

powołać pod sztandary 727,000 rezerwistów, czyli razem pchnąć na pole bitwy 2,200,000 żołnierzy.

Najmniejszą armię z pośród państw europejskich posiada Anglia: może ona z trudnością wystawić zaledwie 220,000 żołnierzy, włączając zaś rezerwy, milicje i ochotników — nie więcej nad 720,000.

Obecnie w Europie stale pod bronią jest 4,250,000 ludzi. Gdyby wszczęto ogólnoeuropejską wojnę, wzięłoby w niej udział 16 410,000 żołnierzy, wraz z rezerwami zaś 34 miliony. W Europie wypada 1 żołnierz na 10 mieszkańców, a na 5 mężczyzn.

Azja w czasie pokojowym posiada 500,000 wojska, nielicząc państw drobnych.

Kraje świata Nowego są względnie w lepszym położeniu, utrzymując o wiele skromniejsze armie. Stany Zjednoczone w czasie pokojowym utrzymują zaledwie 25,000 żołnierzy, lecz na wypadek wojny powołani bywają wszyscy zdolni do noszenia oręża; w tych warunkach Amerykanie mogą wystawić armię 10 milionową. Rzeczpospolita Argentyńska ma 120,000 żołnierzy, Kanada 2000 wojska angielskiego i 35,000 milicyi.

Na całej kuli ziemskiej jest pod bronią stale 5,250,000 żołnierzy, w razie zaś wojny mogłoby walczyć 44,250,000 ludzi.

Taka jest liczebność armii, ileż kosztuje utrzymanie tej masy? Rosya corocznie wydatkuje 772,500,000 franków, Niemcy 675 milionów, Francya 650 milionów, Austria 432 i pół miliona, Włochy 267 mil., Anglia 450 mil., a wszystkie 6 państw 4 miliardy 230 milionów franków.

Na każdego mieszkańca Rosyi wypada 6 franków kosztów wojskowych, w Niemczech 13 franków, w Austrii około 10 franków, we Włoszech około 9 fr., we Francyi 18 franków, w Anglii 12 franków.

Cała Europa wydatkuje na utrzymanie wojska bez mała 5 miliardów franków.

Tyle kosztuje utrzymanie „zbrojnego pokoju“.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Golub. Ks. prob. Franciszek Lange w Chełmoniu został mianowany dziekanem dekanatu gelubskiego.

Pelplin. W piątek 30 z. m. rozpoczęła tutejsza cukrownia swą tegoroczną kampanię. Zaraz na rozpoczęciu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, gdyż robotnik Ksawery Nowak został przez wykipsiały cukier tak mocno oparzony, iż go musiano zanieść do domu chorych św. Józefa.

Nieszczęście kolejowe. W sobotę po południu najechały na siebie w pobliżu Czcze-wa w Prusach Zachodnich 2 pociągi towarowe. Kierownik lokomotywy Götz zabity został na miejscu. Kilka wagonów roztrzaskanych.

Z Chełmna donoszą: Na cześć opuszczającego miasto nasze profesora tutejszego gimnazjum dr. Łazarewicza odbył się w czwartek wspólny obiad, w którym uczestniczyło 40 osób. Wieczorem urządzili uczniowie swemu nauczycielowi korowód z pochodniami.

Czersk. W niedzielę rozwiązała tu policja wiec przedwyborczy, gdy ks. Bolt przytoczył zdanie Bismarcka, że przyrzeczenia kró-

lewskie nie są warte szeląga. Widocznie policyant źle ks. Bolte zrozumiał.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Lobżenica. Ks. prob. Dziubek z Łobżenicy otrzymał kanoniczną instytucję na probostwo w Baranowie.

Chełmce. „Dzien. Kuj.“ pisze: Zabawny wypadek wydarzył się tu niedawno. Żona pewnego robotnika, zatrudnionego w dalszych stronach, zaprosiła sobie na noc kumoszke, z którą uraczyła się wódką, poczem udały się na spoczynek. Niespodziewanie zupełnie wrócił tej nocy robotnik ów do domu, a ujrawszy w mieszkaniu obcą osobę, sądził, że to jakiś gach żony i zaczął kumę ową w niemilosierny sposób okładać kijem. Tak jak stała, a była w grubym negliżu, przerażona takim „powitaniem“, wypadła z domu jak opętana i uciekała do dalekiej swej chaty, aż się za nią kurzyło. W tym samym czasie wracał do domu stolarz, który dla zmarłego w tym dniu staruszka w sąsiedztwie brał miarę na trumnę. Ujrawszy biegnącą postać w bieli, przeraził się ogromnie, sądził bowiem, że to duch niebożczyka. Więc zaczyna go prosić, by mu nic złego nie wyrządził i przyrzeka, iż zrobi mu piękną i wielką trumnę itd. itd. Duch tymczasem przeleciał jak z procy wystrzelony, a stolarz, dalej w nogi w drugą stronę. Ale tak się przeląkł, że przez kilka dni nie mógł przyjść do siebie i więcej mu podobno to spotkanie zaszkodziło, niż owej niewieście długa droga w chłodnej nocy bez ubrania.

*** Ze Ślązka czyli Starej Polski.**

Chorzów. W tych dniach ksiądz radzka Kania, proboszcz chorzowski i dziekan, będzie obchodził swe 80-te urodziny. Tamtejsze towarzystwa zamierzają w dzień ten urządzić uroczysty obchód publiczny dla uczczenia duszpasterza, który od przeszło 50 lat w parafii tej niestrudzenie pracuje.

Król. Huta. W czwartek po południu pokłócił się zamieszkały na ul. Cesarzewicza 23-letni hutnik Teofil Kuchmann z matką swoją. Już dawniej musieli żyć w niezgodzie, bo wyrodny syn wystrzelił do matki z rewolweru i zranił ją w prawą stronę piersi, poczem przyłożył broń do własnej skroni i przestrelał się przez głowę. Ciężko ranną matkę i syna przewieziono do lazaretu miejskiego.

Kietrz. Młyn parowy w Krotfeld zgorzał w czwartek wieczorem doszczętnie.

Madejowe Łoże.

Opowiadanie historyczne z XI. wieku.

(Ciąg dalszy.)

— Tam ktoś stoi — poczęto wołać i pytać: kto tam?
 — Archidyakonie Janku — krzyknął Staszko co miał sił.
 — Kto tam — zapytał surowy głos — kto mię woła?
 — Ja, Staszko.
 — Co za Staszko.
 — Żali mię nie znacie jasny księżę? przeciwnie był u was w Płocku po cyrograf.
 — A cóż ty tu robisz?
 — Wracam do matuli.
 Na te słowa wśród oblegających poczęto się głośno śmiać a archidyakon zawołał:
 — Chodźno tu bliżej, niech cię obaczę.
 Staszko śmiało ruszył naprzód i stanął przed archidyakonem, który siedział na koniu z mieczem u bobu i pochyliwszy się na kark konia począł bacznie przypatrywać się chłopcu.
 — Zkądś się tu wziął?
 — Byłem u Madeja.
 — W tej chacie.
 — A juści.
 — Coś tam robił?
 — Wstąpiłem, by mu powiedzieć, jaką mękę dla niego przygotowaliście w Płocku.
 — Madej jest tam? — pytał archidyakon — wskazując ręką na chatę.
 — Był, ale go już nie ma.
 — Jakto nie ma, gdzie się podział?
 — Uciekł z Kanią w te oto krzaki.
 — Dawno?
 — Dopiero co?
 Na te słowa archidyakon wyprostował się

Wiadomości ze świata.

Berlin. Najprzew. ks. Biskup-Sufragan dr. Gleich z Wrocławia otrzymał z powodu jubileuszu, jaki w tych dniach obchodził, order czerwonego orła drugiej klasy. Ks. Biskup Gleich włada też językiem polskim i zawsze do ludu polskiego w tymże się odzywa języku, to też na Górnym Ślązku bardzo jest lubiany.

Z Sz wajcaryi wypędzono dalszych 6 anarchistów.

Holandya. Podczas obrad Izby hollenderskiej przyszło w sobotę do ogromnego hałasu. Jeden z posłów socjalistycznych zabrawszy głos, obsypał gradem obelg królowę Wilhelminę i cały dom królewski. W sali wywołało to ogromne oburzenie, posłowie rzucili się na socjalistę i wypchnęli go za drzwi. Za nim wyszli wszyscy inni socjaliści. Izba wystosowała następnie do królowej piśmienne zapewnienie uczuć wierności i miłości.

Paryż. W sprawie Dreyfusa. Pomiedzy głównym prokuratorem a ministrem sprawiedliwości nastąpiło porozumienie, wskutek którego zarządzone przewiezienie Dreyfusa z czarnej wyspy do Paryża.

Sąd kasacyjny skłania się podobno do zniesienia wyroku, skazującego Dreyfusa na wygnanie, lecz jest przeciwny odnowieniu procesu jego. Stronnicy Dreyfusa zamierzali w niedzielę odbyć zebranie ludowe na sali Wagrama w Paryżu i uchwalić rezolucję na korzyść rewizji procesu. Tymczasu policya paryska zakazała zgromadzenia, a gdy ludzie mimo to do sali się tłoczyli, usunięto ich ztąd przemocą. Wobec tego pisma Dreyfusowi sprzyjające bardzo gwałtownie występują przeciw zarządowi miasta Paryża i zarzucają mu, że pogwałcił główne zasady republikańskie.

Warszawa. Odbyły się tu aresztowania studentów. Aresztowano po dokonaniu ścisłych rewizyj dwunastu studentów z rozmaitych kursów. O przyczynach aresztowania krążą sprzeczne pogłoski.

Paryż. Hiszpańscy i amerykańscy komisarze zbrali się już w Paryżu i rozpoczęli swe prace. Każdy projekt hiszp. przesyłać będą komisarze ameryk. ko Waszyngtonu i odpowiadać nań będą podług rozkazu z góry. Przeszło 200,000 Kubańczyków i Portorykańczyków postanowiło Antyllę opuścić, aby uniknąć panowania Unii. Za to wielu zakonników kubańskich cieszy się ze zmiany rządów, co w Madrycie wywołało niemałe zgorzenie.

Ameryka. W Waszyngtonie zabierają się na dobre do zbudowania floty pierwszorzę-

nej tj. takiej, któraby się mogła zmierzyć z angielską. Na przyszły rok wyznacza budżet na ten cel 47 mil. dolarów. W roku bieżącym wynoszą wydatki na flotę, licząc w to przyznane z góry podwyżki wojenne, 123 miliony dolarów.

Chiny. W Pekinie cesarzowa-ciotka przywróciła Li-Hung Czanga do wszystkich urzędów i godności, a Czang lin Huan został skazany na wygnanie.

Pogłoski o śmierci cesarza chińskiego nie zostały dotąd sprawdzone.

Bochum. Podług ostatnich obliczeń, dokonanych w maju br. pracuje w reńsko westfalskim obwodzie górniczym 189,000 górników. Prócz tego naliczono 16,000 inwalidów. Ogólna liczba górników wynosiła więc 205,000. Do tego czasu wzrosła liczba ta mniej więcej na 210.000.

Eickel. Górnik Simon został zabity w kopalni „Hannibal II“.

Borbeck. Górnik Fr. Kanty dostał się w niewytlomaczony dotąd sposób pomiędzy 2 wagony, które go tak silnie zgmiotły, iż niebawem ducha wyzionął.

Frintrop. Na dworcu tutejszym dostał się pewien polski robotnik pod koło wagonu, przyczem stracił 1 nogę.

Horstermark. Onegdaj został w kopalni „Nordstern“ zabity pewien górnik, Polak.

Becklinghausen. Z zabitych 17 górników w kopalni „General Blumenthal“ zostało 13 pochowanych na katolickim cmentarzu w Recklinghausen a 2 w Buer.

Eickel. Krążą pogłoski, że firma Krupp albo towarzystwo górnicze „Hibernia“ zamysłają kupić kopalnię „Hannibal“, która graniczy z kopalnią „Ver. Hannover“, która jest własnością Kruppa.

Buer. Mularz Józef Horz z Resse spadł z rusztowania i pokaleczył się niebezpiecznie.

Herne. Onegdaj dopuścilo się kilku wyrostków niegodziwego czynu. Kilka osób przejeżdżając przez Herne wstąpiło do restauracji, a podczas ich nieobecności kilku mlókosów pokaleczyło koniom nogi tak znacznie, iż dalej jechać nie było można. Niegodziwcy uszli niepozaani.

W Bickern będzie Nieustanna Adoracya w przyszły piątek, a w przyszłą sobotę w Höntrop i w Kirchlinde.

W Bruckhausen choruje dużo ludzi

szka. Suknie na niej gorzały, jej siwe włosy były w płomieniach. Stanęła, podniosła obie ręce ku niebu i padła na gorejące ognisko.

IX.

Zdobycie Płocka.

Madej z Kanią dostawszy się do gęstwiny, niedaleko chaty rosnącej, szczęśliwie się wydobyli z niebezpieczeństwa. Znając dobrze tę część puszczy, pomimo upartej pogoni, która wśród nocy, zawsze ciemnej w boru, rozpierzchała się i pogubiła, wkrótce dostali się na drogę, a raczej ścieżynkę prowadzącą do gródka Madeja. Idąc ciągle i bez odpoczynku całą noc, nad ranem stanęli na miejscu i tutaj w zupełnym już bezpieczeństwie spoczęli po nocy pełnej trudów i niepokoju.

Gródek ten wznosił się, jak wszystkie gródki w tej dobie na sztucznych usypiskach nad rzeką Skrwą i składał się z dużego domostwa strzechą krytego i otoczonego dokoła parkanem z grubych bali dębowych zbudowanym. Koło usypiska wykopany był rów głęboki i woda z rzeki w niego wpuszczona, co robiło z mieszkania Madeja istną twierdzę. Nad rowem tym wznosiła się wieża drewniana, także wzniesiona z bali dębowych i brama w niej była, tak że chcąc dostać się do gródka, trzeba było koniecznie przez tę wieżę przejść. Na rowie był most, który na noc i w czasie niebezpieczeństwa ściągano. Miejscowość tę, a raczej gródek sam zwano Turzą, że to w tej okolicy, przetrzyniętej bystrą rzeką niezliczone stada turów się wodziły.

Madej przybył wściekły do swego grodu i zaraz rozkazywał, by gońców rozesłano na wsze strony puszczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

na biegunkę. — W kopalni „Deutscher Kaiser“ został pokaleczony górnik Nowak, rodem z Serodka. Biedak ma obie nogi złamane. — Członek Tow. św. Barbary z Hamborn, nazwiskiem Bajodek, został napadnięty i nożony nożem.

Kray. W kopalni „Bonifacius“ został okaleczony górnik J. Manfeld z Rotthausen.

W Langendreer uczeń W. Siepmann niosąc z piwnicy w koszu piwo w butelkach, potknął się i spadł ze schodów. Butelki się potłukły i przecięły mu żyły. Lekarze wątpią o jego wyzdrowieniu.

Saarbrücken. Do wiadomości tym, którzy domagają się dowozu wyrobów mięsnych z Ameryki. Urząd celny w Saarbrücken obłożył aresztem 100 centrarów amerykańskiej szynki w beczkach, które zeszedł piętką przez Antwepię nadeszły dla pewnej tamtejszej firmy, dla tego, że szynka była zupełnie zepsuta i do użytku wcale niezdatna. Szynkę spalono w obecności dwóch urzędników celnych i dwóch policyantów, a palenie trwało przez dzień cały i noc całą.

Berlin. Sokół czeski nie został rozwiązany, jak „Dzien. Berl.“ donosi teraz z wiarogodnego źródła. Wiadomość o rozwiązaniu, którą podaliśmy za „Berl. Tagebl.“, ma być zmyślona.

Nowy wynalazek. Rodak nasz Marchwiński, pochodzący z Warszawy, a zamieszkały stale w Lewanium, wniósł u rządu belgijskiego o patent na wyrób masy nieprzepuszczającej wody. Sklepy wilgotne w najniższych miejscach będące, po wylepieniu tą masą nie przepuszczają ani kropli wody.

Pomnik księdza Kneippa. W Wörishofen w Bawarii, które zyskało sławę wszechświatową dzięki ks. Kneipp'owi odbyła się w tych dniach uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik zmarłego ks. prob., pod przewodnictwem księdza arcybiskupa praskiego, kardynała Schönborna, a w obecności hr. Barki, ks. de Bourbon, ks. Meklemburskiego i wszystkich kuracuszów. Wörishofen wiele straciło ze śmiercią ks. Kneipp'a, zakład wodolecznicy upada coraz bardziej, liczba kuracuszów porównania nawet z latami dawniejszemi wytrzymać nie może.

Pożyteczne wiadomości.

Ważne dla rodziców i nauczycieli. Sąd rzeszy w Lipsku orzekł, że jeżeli w podaniu o uwolnienie dzieci od przyjęcia na naukę nieprawdziwe podaje się powody, np. twierdzenie, że uczeń jest chorym, to ściągają się na siebie karę za fałszowanie dokumentów. (!)

Barwa „biało-czerwona“ uwolniona od kary. Tyczy się towarzystw. „Goniec“ donosi: W lipcu rb. stowarzyszenie katolików męskich odbyło w Jezierycach, własności księcia anhaltskiego majątkę, poczem zabawiło się w ogrodzie jednego z członków, oberżysty Eichlera, na co otrzymało odnośne pozwolenie policyjne. W pochodzie niesiono także chorągiew i to czerwoną z białem, którą jednak

na wezwanie komisarza ze sali wyniesiono. Jako odznaki nosili członkowie towarzystwa kokardy czerwono-białe z zielonym krzyżem. Z tego powodu ks. proboszcz Friske jako patron towarzystwa, otrzymał rozkaz zapłacenia 30 mk. kary, chorągiew towarzystwa i oberżysta także po 30 marek kary, jako też i każdy z członków, którzy nosili bądź kokardy, bądź szarfy. Uwolniono jednakże wszystkich od kary na mocy stwierdzenia, że czerwone z białem są także barwami heskimi i bremeńskimi, a zielone z białem saskimi, a rozporządzenie policyjne dotyczy tylko barw, których nie ma żadne państwo w Rzeszy niemieckiej. Potwierdzono jednakże rozporządzenie, że każde towarzystwo winno nosić barwy tego kraju, w którym się osiedliło! Zbytecznym dodawać, że towarzystwo jest niemieckim.

Miód sfalszowany można poznać po tem, gdy się na próbkę miodu naleje podwójną ilość okowity, a potem silnie wstrząsa. Czysty miód rozpuszcza się w okowicie zupełnie i płyn ten pozostanie czysty — sfalszowany miód robi się mętnym i potem poznaje się sfalszowanie.

Rozmaitość.

Policya olbrzymów. W żadnym chyba mieście na świecie nie jest policya tak wspólnie reprezentowana jak w Nowym Yorku. Wśród personelu tej tak potrzebnej instytucji znajduje się około 400 olbrzymów, którzy ogromem swoim oceniają każde stworzenie ludzkie, do nich się zbliżające. Zaden z nich nie mierzy mniej nad 6 stóp, a należący do tak zwanych „Broadway-Datachment“ są jeszcze ogromniejsi. Przeciętna wysokość tych olbrzymów (a jest ich 90), którzy strzegą isticie nowo-yorskiego ruchu na Broadway — wynosi 6 stóp i 4 cale. Jak wśród łańcucha gór wznoszą się gdzieniegdzie szczyty strzelające w niebo, tak i wśród tego zastępu Goliatów wyróżniają się ogromem swoim dwaj policyanci Taggart i Graham. Wieżowate ich postacie widne są na całą odległość Broadway, a ogromy ich są następujące: Graham mierzy 6 stóp i 6 1/2 cala, a waży 250 funtów, Taggart zaś, acz mniejszy o pół cala od swego kolegi i przyjaciela, pociesza się za to znaczniejszą korpulencją, waży bowiem 280 funtów i cieszy się 47 calami obwodu w piersiach.

Kolej elektryczna na St. Bernard. Angielskie kosorcyum zamierza zbudować kolej elektryczną zębata na górę św. Bernarda, to jest na wysokość 2500 metrów. Koszta budowy obliczono na 15 milionów franków. Odległość pomiędzy ostatnią stacją włoską Aosta a szwajcarskim krańcowym punktem Martinach, w kantonie Wallis, wynosi 70 kilometrów. Inżynier John Fell z Turynu przedstawił w tych dniach prośbę o udzielenie koncesyi rządowi włoskiemu i szwajcarskiemu.

Nadana została nowa odznaka za dobre strzelanie przy wojsku. Nowa odznaka składa się z dwóch na krzyż złożonych na mundurze wyhaftowanych chorągiewek białego koloru, 15 ctm. wysokich. Na blade żół-

tem polu chorągiewki widnieć będzie czarny orzeł. Pisma niemieckie twierdzą, że za wiele już odznak w wojsku i zwracają uwagę na to, że dawniej armia niemiecka osobliwą swą pojedynnością innym wojskom za wzór służyła.

Niemcy o Sienkiewiczu. W czasopiśmie „Alte und neue Welt“ wychodzi w tłumaczeniu niemieckim „Quo vadis?“ Sienkiewicza. Utwór ten autora Krzyżaków nazywa „Schl. Volksztg.“ „jednym z najwspanialszych romansów nowoczesnych“, „utworem przepysznym“, i podnosi: „Romans taki, jak „Quo vadis?“, jest przy posusze beletrystycznej, zaznaczającej się u nas od dłuższego czasu, pożądaną oazą, przy której na prawdę pokręcić się można“

Nabożeństwo polskie.

Od południa 7 paźdz. (piątku) do poł. 10 października. sposobność do spowiedzi św. w **Braubauerschaft.**
Od poł. 14 paźdz. (piątku) do poł. 17 października w **Linden**
Od poł. 21 do poł. 25 października w **Wanne.**

Uwaga. Jeżeli listonosz jakiego numeru gazety nie przyniesie, wtedy trzeba poniższy formularz wypełnić i oddać na tej poczcie, z której się gazetę otrzymuje, a poczta brakujący numer dostarczyć winna.

Zeitungsreklamation.

Nr. (numer brakującej gazety)
der von mir abonnierten Zeitung
„**Wiarus Polski**“ aus Bochum
habe ich nicht erhalten und bitte um kostenfreie Nachlieferung derselben.

....., d. 1898.
(miejscowość) (data)
.....
(ulica i numer)
.....
(podpis.)

Kwit do zapisania „Wiarusa Polskiego“.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „**Wiarus Polski**“ aus Bochum (Zeitungspreisliste 123 2. Abth. S. 403) für das 4. Quartal 1898 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,75 Mk.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1,75 M. erhalten zu haben bescheinigt.

..... 1898.

Towarzystwo św. Józefa w Wanne-Bickern
donosi, iż miesięczne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 9 października o godz. 4 po południu na sali p. Nehringa, narożnik ulic Bahnhofstr. i Heitstrasę w Wanne-Bickern. Uprasza się więc szanownych Rodaków o liczny udział
Zarząd.

Towarzystwo polsko-katol. robotników. św. Izydora w Baukau
donosi swym szan. członkom, iż w niedzielę dnia 9 października odbędzie się **walne zebranie** o godz. 4, a zarządu o godz. 3 po południu. O godzinie 6 rozpoczyna się zabawa na sali posiedzeń u pana Lohmanna w Baukau, przy ul. Oststr. O liczny udział prosi
Zarząd.

Towarzystwo św. Jacka w Braubauerschaft
donosi członkom i Rodakom zamieszkałym w Braubauerschaft i okolicy, iż 7 października tj. w piątek od południa przybędzie do nas ksiądz polski i będzie słuchał spowiedzi św. aż do poniedziałku południa. W niedzielę o 4 godzinie jest polskie nabożeństwo z kazaniem. Towarzystwo nasze przystępuje w niedzielę rano o 1/2 8 godz. wspólnie do Komunii św. Członkowie winni się stawić w czapkach i oznakach tow. na salę posiedzeń o 7 godz. W tę samą niedzielę odbędzie towarzystwo nasze posiedzenie o godz. 5 po południu. O liczny udział w nabożeństwie i w zebraniu prosi
Zarząd.

Towarzystwo św. Augustyna w Rotthausen
odbędzie w niedzielę dnia 9 października o godzinie 4 **kwartalne zebranie.** O liczny udział prosi
Zarząd.
Rewizorów kasy i członków zarządu zaprasza na salę po wielkim nabożeństwie
Prezes.

Koło śpiewaków polskich „Mickiewicz“ w Oberhausen
donosi swym członkom, że dnia 9 października zaraz po sumie odbędzie się próba śpiewu, na którą się zaprasza wszystkich członków.
Zarząd.

Podziękowanie.
Szan. Towarzystwom św. Szczepana w Rauxel i Serca Jezusowego w Recklinghausen za liczny udział w pogrzebie mego męża śp.
Fr. Bagińskiego
składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać!“
W smutku pogrążona żona
Pelagia Bagińska
w Recklinghausen.

Dzieła Adama Mickiewicza
2 tomy w zwyczajnej oprawie 2,50 mr., z przes. 2,80 mr., oprawne w płótno 3 m., z przes. 3,30 mr.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Dziwne podróże i przygody Obieżywiata.
na lądzie i na morzu, na księżycu i wewnątrz ziemi. Zabawne opowiadanie. Cena z przes. 60 fen.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w Ueckendorf
donosi swym członkom, że dnia 9 października punktualnie o godzinie 4 po południu odbędzie się **kwartalne walne zebranie**, uprasza się przeto rewizorów kasy, aby się punktualnie stawili. Posiedzenie zarządu jest o godz. 3, na które winni wszyscy członkowie zarządu się stawić. O liczny udział uprasza się wszystkich członków.
Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Oberhausen
donosi swym członkom, iż jeżeli będzie polskie nabożeństwo z kazaniem w Alstaden wtedy w kościele Serca Jezusowego w Oberhausen nie będzie przeto rewizorów kasy, ażeby wszyscy członkowie w nabożeństwie w Alstaden, a potem będzie zebranie miesięczne u p. Helten, na które się zaprasza wszystkich członków, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. O liczny udział prosi
K. M a k a ł a, prezes.

Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid
donosi szanownym członkom, iż **kwartalne walne zebranie** odbędzie się w niedzielę dnia 9 października o godz. 1/2 4 po południu, na którym będzie przeczytane sprawozdanie doходу i rozchodu kasy z trzeciego kwartału. Potem przyjdą wnioski członków pod obrady. Szanownych członków uprasza się, ażeby jak najliczniej się zbrali.
Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Duisburgu
donosi swym członkom i wszystkim rodakom w Duisburgu i okolicy, iż w niedzielę, dnia 16 października przystępuje do wspólnej Komunii św. w kościele św. Józefa. Uprasza się, ażeby wszyscy członkowie bez wyjątku w tej uroczystości udział wzięli. Po południu będzie polskie nabożeństwo o godz. 3-ciej, po nabożeństwie odbędzie się zebranie na sali posiedzeń w „Katholisches Arbeiter-Vereinshaus“ przy ulicy Seitenstr. Spowiedzi słuchać będzie i nabożeństwo odprawi O. Roch. Spowiedzi słuchać zacznie już w sobotę od południa, a jak długo pozostanie to nam dopiero oznajmi.
Zarząd.

Towarzystwo św. Stanisława B. w Welper
donosi członkom i rodakom, iż przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, 16 października, o godzinie 5-tej po południu na sali wdowy p. Caspar w Welper. O liczny udział członków i gości prosi
Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Misburgu
donosi szan. rodakom w Misburgu i okolicy zamieszkałym, iż dnia 16 b. m. obchodzi **czwartą rocznicę** poświęcenia chorągwi na sali p. Oppenborna w Misburgu, połączone z teatrem amatorskim p. t. „Chłopi arystokracji“, szkic dramatyczny z śpiewem w jednym akcie, na którą rodaków nam życzliwych jak najuprzejmiej zapraszamy. Wstępne wynosi 30 fen. O jak najliczniejszy udział prosi
Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Dortmund
urządza **pierwszą rocznicę swego istnienia** dnia 16 października na sali p. Siewersa, Zimmerstr. nr. 8. Od godziny 12 do 4 przyjmowanie towarzystw i delegatów na dworcach. O godz. 4-tej mowa powitalna przewodniczącego, potem nastąpią mowy delegatów, śpiewy, przepłatanie koncertem kapeli polskiej z Dortmundu. O godz. 7-mej rozpocznie się teatr amatorski „Błogosławieństwo Matki“, dramat w 3 aktach. Towarzystwa, które dla braku adresów nie odebrały zaproszeń, prosimy na tej drodze o łaskawą przybycie. Po teatrze nastąpią tańce, krakowiaki, mazury z figurami i t. d. Wstępne kosztuje dla członków 30 fen., dla nieczłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Bilety są do nabycia u p. Jakubowicza, Lambach Str. nr. 4 i u członków towarzystwa.
Zarząd.

Towarzystwo św. Jana Ewang. w Witten
uwidamia swych członków, iż w niedzielę, dnia 9-go bm. po południu o godzinie wpół do czwartej odbędzie się **zwyczajne posiedzenie**, na którym będzie wolne piwo dla członków naszego towarzystwa. O jak najliczniejszy udział w zebraniu szanownych członków i gości uprasza jak najuprzejmiej
Zarząd.

Towarzystwo św. Wawrzyńca w Castrop
oznajmia swym szanownym członkom, iż przyszłe zebranie odbędzie się dnia 9-go października po południu o godz. 4. Zatem usilnie się uprasza tych członków, którzy zalegają ze swymi skłódkami miesięcznymi, aby się z nich uiszcili, gdyż to ostatnie zebranie przed rocznicą. O liczny udział w zebraniu prosi
Zarząd.
Szanownych członków zarządu proszę się w tą samą niedzielę rano o 10 godzinie na salę posiedzeń stawić w celu obrachunków z III kwartału.
Prezes.

Koło śpiewaków polskich „Sokół“ w Ueckendorf
donosi rodakom w Ueckendorf, iż w niedzielę, 9-go b. m. urządza **zamkniętą zabawę** na pożegnanie rodaków odchodzących do wojska. Goście, którzyby chcieli udział brać, mogą tylko przez członków naszego „Koła“ być wprowadzeni. Zarazem musieliby się wpisać dać do naszego „Koła“. O liczny udział prosi
Zarząd.

Zabawa polska w Röhlinghausen.
W niedzielę dnia 9 października o godzinie 4 po południu odbędzie się w Röhlinghausen na sali p. Peters
zabawa z tańcem,
na którą zapraszamy Rodaków jak najuprzejmiej. — Wstępne przed czasem 50 fenygów, a przy kasie 75 fenygów.

(Spóźnione.)
Powinszowanie.
Szanownym członkom
Franciszkowi Malchrowiczowi,
Franciszkowi Kamińskiemu
i przewodniczącemu
Franciszkowi Sobczakowi
życzymy
w dniu godnych Imienin
zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego i po trzykroć wykrzykujemy: Niech żyją!
Koło śpiewaków polskich „Sokół“ w Ueckendorf.

Polska kielbasa!
Moim szanownym odbiorcom polecam moją codziennie świeżą **polską kielbasę, kiszkę z kaszy** oraz wszystkie inne artykuły rzeźnicze, wszystko jak najlepszy towar.
Fr. Sommerkamp,
rzeźalnia świń,
Bahnhofstr. nr. 90 Herne, Bahnhofstr. nr. 90.

Otwarcie interesu w Bruchu.
W mym domu przy ulicy
Chausseestr. 110/I
otworzyłem na nowo prowadzony od dłuższych lat
skład kapeluszy i parasoli
i prowadzić go będę w dawny sposób. Zakupiłem wszystek towar tylko u najpierwszych fabryk tej gałęzi, dla tego sprzedaję tylko najlepszy towar, tak co do jakości, jak nowości i mody.
Proszę zatem mych odbiorców i przyjaciół i wszystkich innych mieszkańców Bruchu o poparcie i udanie się do mego składu w razie potrzeby, gdyż zapewniam wszystkim mym odbiorcom tanią, rzetelną i i skora usługę.
Z szacunkiem
Józef Sandkühler.

◆◆◆◆◆
Od 15 października br. mieszkam w Wanne (dawniej w Bickern) przy ulicy Karlstrasse obok kościoła katolickiego na parterze i przyjmuję chorych codziennie nawet i w niedzielę i święta przed południem od 8-mej do 11 godziny, po południu od 2 do 5 godz.

Dr. Jan Maj,
lekarz praktyczny polski,
chirurg i akuszer.

◆◆◆◆◆
Uczeń!
Chłopak uczeiowych polskich rodziców, mający chęć wyuczyć się **golarstwa** znajdzie od 1 listopada miejsce u
Dudziaka
w Eving przy Dortmund, ulica Chausseestr. 27.

Pożyteczne książki.
Jak Józef Lipiński w roku 1846 uciekł z fortecy i znów schwytyany został. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.
Potomek Dybizbanów. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.
Krótkie przypowieści dawnych Polaków. Cena 40 f., z przes. 45 f.
Pamiętniki Seweryna Gaseckiego, powstańca z r. 1863. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.
Kilka rysów z powstania w r. 1863. Cena 25 f., z przes. 28 fen.
Pamiętnik Dobrzyńskiego, oficera i więźnia w Zamościu. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.
Odszczyptęcy, czyli „Zdradzi kraj, kto wiarę zdradził“. Cena 75 fen., z przes. 80 fen.
Trupia wieża. Cena 30 fen., z przes. 33 fen.
Kilka wspomnień o polskich legionach. Cena 50 f., z przes. 60 f.
Historia szewca Jana Kilińskiego. Cena 10 f., z przes. 13 f.
Krzysztof Żegocki, czyli oswobodzenie Kościana. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.
Wrażenia i przygody zesłanego w Sybir Wielkopolanina. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Obrazy
Polska u stóp Chrystusa
czyli 3-ci maj bez ram i w ramach
Różne obrazy
Świętych Pańskich
bez oprawy
poleca w wielkim wyborze
Księgarnia „Wiarusa Polskiego“
w Bochum.

Baczność!
Jedyny, polski skład
w Krotoszynie
drugi skład w Raszkowie
Piękne zegarki własnego
nakładu tylko najlepsze.
Wielki wybór zegarków
najróżniejszego rodzaju bardzo pięknie i gustownie odrobione. Mały i średniej wielkości, z białą lub kolorową tarczą, kluczkowe lub remontoary szczerosrebrne, z złotym brzegiem, najlepsze werki na 10 kamieniach dobrze obciążone i uregulowane. 3-letnia gwarancja. Kapsułki i łańcuszki darmo.
Rodacy, w razie potrzeby proszę się udać do mnie z zaufaniem, jako do źródła znanego z rzetelności i dobroci towaru na cały świat. Nawet po kwartale odbieram zegarek, gdyby się nie podobał. Wszystkie chodzą bardzo dobrze, na minutę się nie spóźnią, ani pospieszają. Cennik ilustrowany darmo i franko.
po 16, 18, 20, 22, 25, do 30 marek.
Zegarki srebrne 10 kam. 11, 12, 14 m.



M. Szczepaniak i Sp. w Krotoszynie,
(Krotoschin, Bez. Posen.)

Całe wojsko
wewnętrznych i zewn. chorób
jako to: kuruze, histerya, wzdęcia, choroby żołądka, nerek, podbrzusza, dalej migreny, reumatyzm, łupieża, choroby dziecięce, blednica itd.
mogą zostać
najpewniej
uleczone
a zostają
natychmiast
ułagodzone
za pomocą
magnetyzmu życia
przez magnetyzera leczniczego
Wilh. Buchheim'a w Bochum,
Louisenstr. 4 (w domu biura ludowego),
dłuższy czas asystent sławnego magnetofata profesora dr. **Lucyana Puscha** w Lipsku
Przyjmuje: Codziennie rano od 9 do 1 godz., także w niedzielę i święta, prócz tego w poniedziałki, środy i soboty od 4 do 6 godziny po południu.

Nauka o Szkaplerzach.
Cena 20 fenygów, z przesyłką 25 fenygów.
◆◆◆◆◆
Piękne, dobre i tanie
kapelusze dla mężczyzn
z filcu i pluszu, kapelusze słomiane, krawaty, parasole od deszczu i słońca, laski, szczotki, portmonetki i t. d., kupuje się w składzie kapeluszy i parasoli
Ludwika Bruna,
Bahnhofstr. 82 HERNE, Bahuhofstr. 82.

Wyprzedaj
urządza niejeden kupiec, chociaż składu nie uprzątnie,
z powodu przebudowania
pisze on często, chociaż tylko jeden filar ma zostać przestawiony.
Ja natomiast kupuję i sprzedaję codziennie po następujących bardzo tanich cenach.
Najlepszy **cukier** w kostkach funt po 26 fen.
Najlepszy **cukier** miarki funt po 25 fen.
Najlepsza **kawa palona** funt od 48 f. począwszy.
Najlepsza **surowa kawa** funt od 90 f. począwszy.
Najlepszy **groch** funt od 11 fen. począwszy.
Najlepsza **soczewica** funt od 13 fen. począwszy.
Najlepszy **bób** funt od 11 fen. począwszy.
Najlepsza **mąka gryzowa** funt od 17 fen. pocz.
Najlepsze **krupy** funt od 12 fenygów począwszy.
Najlepsza **kasza owsiana** funt od 17 fen. pocz.
Najlepsza **mąka pszenna** funt od 12 fen. pocz.
Kielbasa (Mettwurst) funt od 46 fen. począwszy.
Najlepsza **kielbasa** (Plockwurst) funt od 80 fen.
Najlepsza **kielbasa serwalat.** funt od 1,20 mr.
Najlepsza **ślonina** funt od tylko 50 f. począwszy.
Najlepsza **ślonina wędzona** funt od 55 fen.
Najlepsza **ślonina od żeber** funt tylko 68 fen.
Najlepsze **szynki** piknikowe funt tylko 55 fenygów.
Najl. **smalec** pod gwarancją czysty, funt tylko 39 f.
Najlepsze **masło naturalne** funt tylko 1,10 mr.
Najlepsze **masło ze słodkiej śmietany** funt tylko 123 fen.
Najlepsza **margaryna** funt po 37 do 64 fen.
Najlepszy **olej rzepiowy** liter 48 fenygów.
Najlepszy **olej maślany** liter 58 fenygów.
Najlepsze **szare mydło** funt 13 fenygów.
Najlepsze **mydło transparentowe** funt 15 fen.
Najlepsze **mydło srebrzyste** funt 16 fenygów.
Najlepsze **mydło oszczędnościowe** funt od 20 fen.
Najlepsze **mydło ziarniste** funt 14 fenygów.
Najlepszy **mydło** do bielenia funt 22 fen. i 28 fen.
Najlepszy **proszek mydlany** paczka od 7 fen.
Najl. **tabaka** do żucia w rolkach po 8 f., 10 rolek 75 f.
Najlepsze pełne **śledzie** holenderskie tuzin 44 fen.

F. Reitemeyer, Bochum, Metzstr. 4, „Bochumer Verein“.
naprzeciw